Nr 421. **Kraków, Piątek 16 Września 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O podniesienie przemysłu budowlanego.

(Telefonem.)

Lwów, 16 września.

Na wczorajszych obradach ankiety w sprawie podniesienia przemysłu budowlanego, po zagajeniu obrad w dyskusyi nad pierwszemi pytaniami kwestyonaryusza, dr Leo, jako poseł i referent tej sprawy w komisyi sejmowej, stanął na stanowisku ogólno-społecznem, piętnując drożyznę, jako klęskę publiczną, której przeciwdziałać powinny czynniki, do opieki społecznej powołane, t. j. państwo, kraj, gminy, większe zrzeszenia, instytucye i t. p.

Na podrożenie produkcyi mieszkaniowej wpłynęły bezwątpienia ceny gruntów, kwestya kredytu i podatki. Jedną z najgłówniejszych przyczyn podrożenia jest technika i ekonomika produkcyi. Kraków jest klasycznym tego dowodem, mimo bowiem zniżek podatkowych, zniesienia rewersów demolacyjnych i korzystniejszych warunków kredytowych, drożyzna produkcyi wzrasta. Sytuacyi tej, będącej klęską społeczną, zapobiedz może jedynie energiczna akcya odpowiednich czynników.

W imieniu komisyi sejmowej domagał się mowca, aby sprawę traktowano jako jednę z najważniejszych, a to z punktu widzenia socyalnego i kulturalnego.

Jako dalszą przyczynę tego smutnego stanu dodać należy, że człowiek u nas jako jednostka produkująca, produkuje mniej niż jednostka taka w innych krajach, tak w sferach inteligentnych, które szukają dla swego lenistwa usprawiedliwienia w neurastenii, jak i w sferach najniższych. Przedewszystkiem potrzeba w tym kierunku reformy.

Jako prezydent Krakowa, wskazał mowca na niektóre dziedziny działalności gmin większych w kierunku wpłynięcia na potanienie produkcyi mieszkaniowej. Tu wiele można zdziałać przez rozwój komunikacyi, akcyę kredytową, akcyę koncentracyi materyałów i t. d.

Wkońcu wspomniał dr Leo o bliskiem nabyciu przez Kraków na własność cegielni w Płaszowie.

Dalsze obrady ankiety trwały do godz. 8 wieczór. Jestto pierwsza tego rodzaju ankieta, dlatego też poruszono na niej mnóstwo różnych kwestyj i dostarczono w dyskusyi bardzo obfitego materyału w sprawie braków w tej gałęzi przemysłu.

Nie podobna wyliczać wszystkich powodów, jakie zdaniem mowców wywołują drożyznę budowlaną, a co za tem idzie, lichwę mieszkaniową; ograniczyć się trzeba tylko do najpoważniejszych przyczyn, które streszczają się w następujących twierdzeniach członków ankiety:

Brak wydatności pracy ludzkiej. Większość robotników chce zarobić dużo, a robić mało, — np. w Ameryce przerabia murarz dziennie 1200 cegieł, w Wiedniu 800—900, a w Krakowie 300—400. Zauważyć się daje coraz większy brak młodzieży rękodzielniczej w zawodzie murarskim. Partacze-przedsiębiorcy, tolerowani przez władze, zadowalniają się byle jaką robotą, co demoralizuje robotników i młodzież. — Należy wprowadzić robotę na akord, aby pilniejszy i zdolniejszy robotnik zarabiał więcej, niż leniwy i mniej zdolny. Partactwo rozmnaża się głównie wskutek niewykonywania ustaw przemysłowych i budowlanych przez namiestnictwo i starostwa oraz władze autonomiczne. Istnieją liczne braki i przestarzałości w wielu punktach tej ustawy.

Konkurencya spekulantów t. zw. przedsiębiorców budowlanych, którzy albo jawnie, albo tajnie pokrywając się za opłatą firmami budowniczych, prowadzą budowle i to nawet milionowe roboty rządowe (np. szpital wojskowy w Krakowie), rujnuje fachowych budowniczych i obniża poziom przemysłu budowlanego w kraju. Zdarzały się horendalne wypadki, że osoby bez żadnych studyów, które nie mogły zdać egzaminu na majstra murarskiego, zdawały egzamin na budowniczych w namiestnictwie.

Brak większych przedsiębiorstw i organizacyj spółkowych w budownictwie jest również powodem, że w przemyśle budowlanym mimo ciągłego drożenia roboty ręcznej, praca maszynowa ma stosunkowo bardzo małe zastosowanie.

Lwów nie ma dotąd większych cegielni, gdzieby wyrabiano cegły maszynami. Cena cegły we Lwowie dochodzi do 50 K, podczas gdy na Śląsku wynosi 34—38 K.

Smutne stosunki panują również w przemyśle budowlanym. Wyroby stolarskie, jak okna i drzwi wyrabiają w Wiedniu taniej niż w Krakowie i Lwowie, mimo, że do Wiednia sprowadzają drzewo z Galicyi, a płace robotników nie są tam przecież niższe od płac robotników u nas. Gdyby powstały spółki budowlane, mogłyby skutecznie zwalczać skartelowanych budowniczych i producentów materyałów budowlanych, jak drzewa, wapna, cegły, cementu i t. p. Składy niektórych z tych materyałów powinny zakładać wielkie miasta, przy pomocy Wydziału krajowego. Większe gminy powinny zakładać cegielnie, piece wapienne, kamieniołomy i t. d.

Wobec drożyzny mieszkaniowej należy też domagać się specyalnych ulg taryfowych dla przewozu materyałów budowlanych.

Ankieta wyraziła dalej zdanie, że kredyt hipoteczny jest obecnie niedostateczny lub za drogi. Dziś udzielają pożyczek 40%, a należałoby domagać się pożyczek 70%.

Poruszono też kwestyę robót publicznych. Uskarżano się na rząd, że za mało buduje, a wynajmuje w miastach szereg domów. Także gminy za mało budują, wskutek czego następuje drożyzna mieszkań prywatnych.

Wyczerpująco omówiono też kwestyę szkolnictwa fachowego. Mowcy wskazali pod tym względem na wielkie braki.

Uchwalono wniosek Perosia, domagający się, aby Wydział krajowy utworzył stałą Radę przyboczną dla spraw przemysłu budowlanego.

Po wyczerpaniu wszystkich 20 pytań kwestyonaryusza, uchwalono wniosek pos. Staniszewskiego z Krakowa z wezwaniem do Sejmu, aby zwrócił się do rządu z wezwaniem o utworzenie funduszu mieszkaniowego.

Wkońcu przemówił przewodniczący ankiety dr Jahl, dziękując za wyczerpujące wskazówki, które posłużą Wydziałowi krajowemu do wygotowania sprawozdania i wniosków, jakie przedłoży Sejmowi, celem poprawy złych stosunków w przemyśle budowlanym i usunięcia lichwy mieszkaniowej.

Architekt Odrzywolski z Krakowa wyraził imieniem zebranych podziękowanie Wydziałowi krajowemu za przygotowanie ankiety w tak ważnej sprawie społecznej, oraz drowi Jahlowi za przewodnictwo.

Na tem zakończyły się obrady ankiety.

W obradach ankiety oprócz wczoraj wymienionych brali z Krakowa udział pp.: Peroś, Meus, Rzymkowski i pos. Staniszewski. Namiestnictwo nie brało udziału w ankiecie. Zaproszony starszy radca Sopuch nie przybył.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Delegacye.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że z końcem grudnia b. r. delegacye zbiorą się ponownie celem uchwalenia wspólnego budżetu na rok 1911.

Wyjaśnienia dra Głąbińskiego.

Wiedeń. Dr Głąbiński był wczoraj przed południem na konferencyi u bar. Bienertha. Po konferencyi oświadczył dr Głąbiński wobec współpracownika „N. Fr. Presse", że uważał tę konferencyę za konieczną ze względu na zbierający się d. 22 b. m. Sejm galicyjski, dla omówienia różnych spraw krajowych, z których pierwsze miejsce zajmuje sprawa budowy dróg wodnych, mająca dla Koła polskiego żywotne znaczenie. Kwestya ta nie może być z dnia na dzień załatwiana.

Co się tyczy sprawy uniwersytetu ruskiego, to sprawa ta nie weszła w nowe stadyum.

Dyspozycye rządu co do zebrania się Rady państwa nie zmieniły się. Termin zebrania się delegacyj ustalony będzie prawdopodobnie na 12 października.

Oświadczenie pos. Breitera.

Wiedeń. „Koresp. Herzog" ogłasza oświadczenie pos. Breitera, który ogłasza, że na podstawie przeprowadzonych doniesień cofa swe zarzuty poczynione członkowi Izby panów Wetzlerowi, co do jego powołania do tej Izby. Z tego powodu cofa też wniesiony swego czasu w tej sprawie wniosek nagły. P. Breiter podtrzymuje jednak nadal zarzuty, podniesione przeciw Głąbińskiemu, ponieważ postępowanie jego sprzeciwia się pojęciu incompatibilitas. Po zebraniu się Rady państwa pos. Breiter zgłosi wniosek o wydanie ustawy w sprawie incompatibilitas.

Kwestya mięsna.

Wiedeń. Jak się dowiaduje Biuro korespondencyjne, ministerstwo zgodziło się wczoraj natychmiast z rządem węgierskim wdrożyć rokowania w sprawie prowizorycznego zezwolenia na import mięsa argentyńskiego. Przytem na razie istnieje zamiar na próbę zezwolić na import kontyngentu 10.000 ton. Sprzedaż tego mięsa w kraju będzie zezwolona tylko przy dokładnem oznaczeniu jego pochodzenia. Podczas przyjmowania mięsa importowanego i przechowywania go będą przestrzegane odpowiednie zarządzenia sanitarne.

Konferencye ugodowe.

Praga. Kluby czesko-radykalny i prawnopaństwowy uchwaliły wczoraj brać udział w konferencyach ugodowych na zaproszenie marszałka ks. Lobkovitza. Delegatami wybrano pp. Baxę i Choca, którym polecono zająć takie samo stanowisko, jak dotychczas w tej sprawie.

Praga. Uchwała radykałów czeskich co do wzięcia udziału w konferencyach ugodowych, zapadła po długiej dyskusyi. Część radykałów, między tymi pos. Choc, była stanowcza przeciwną konferencyom.

Z historyi pożyczek węgierskich.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg." donosi, że Kossuth starając się swego czasu o pożyczkę węgierską w Paryżu, przyrzekł oderwać monarchię od trójprzymierza i założyć osobny Bank na Węgrzech. Francya na to się nie zgodziła, gdyż nie chciała łączyć polityki ze sprawą pożyczki.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz mianował posła sejmowego Józefa Neumayera zastępcą marszałka krajowego Dolnej Austryi dla prowadzenia obrad sejmowych

Bierny opór na kolejach południowych.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Rokowania dyrekcyi kolei południowej z komitetem urzędników rozbiły się. Rada Nadzorcza uchwaliła spełnić tylko część żądań urzędników, co do innych zaś odbyć dopiero później narady. Propozycyę tę zakomunikowano o godz. 2 po południu komitetowi, który odpowiedział, że musi obstawać przy spełnieniu wszystkich żądań, w przeciwnym razie bierny opór trwać będzie dalej.

Skutki biernego oporu dają się już bardzo dotkliwie odczuwać. W magazynach brak miejsca, tory zajęte są przez pociągi towarowe, których nie można wyekspedyować. Z tego powodu ruch osobowy jest bardzo utrudniony i spóźniony. Obawiają się, że z powodu zajęcia torów przez pociągi towarowe, przyjść może do jakiegoś wypadku.

Wiedeń. Według jednej z tutejszych korespondencyi, zastępcy skoalizowanych związków personalu kolejowego kolei południowych byli wczoraj u generalnej dyrekcyi tej kolei, która przyznała im pewne ustępstwa. Tych ustępstw jednak nie przyjęto. Inna znów korespondencya donosi, że układy zastępców związków socyalistycznych z dyrekcyą doprowadziły do zadawalniającego rezultatu.

Wiedeń. Generalna dyrekcya kolei południowej oznajmia, że komunikat jej ogłoszony wczoraj co do rzekomych wielkich opóźnień i nieprawidłowości w ruchu na tej kolei wskutek biernego oporu personalu, jest mistyfikacyą. Okazuje się, że jakiś z niepowołanych organów tej kolei przesłał biuru te wiadomości jako oficyalny komunikat dyrekcyi. Że wiadomości te są nieprawdziwe, wypływa już z tego, że nadeszłe do dyrekcyi wczoraj po południu biuletyny o stanie ruchu wykazują tylko bardzo drobne usterki i że tylko mała część personalu bierze udział w biernym oporze.

Cholera.

(Telegr. „N. Reformy".)

W Galicyi.

Załoźce. Zmarł tu wartownik miejski Matwij Gojowy wśród objawów cholerycznych.

W Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj nie stwierdzono tu nowego wypadku cholery. Do szpitala przewieziono wiele osób, które zachorowały nagle na żołądek i kiszki. Nie zachodzi jednak obawa cholery. — Natomiast stan robotnika w Liesing, który zachorował onegdaj wśród objawów cholery, jest bardzo poważny.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Jak ogłasza ministerstwo spraw wewnętrznych, bakteryologiczne badanie 4 wypadków zasłabnięć w ostatnich dniach wykazało cholerę azyatycką. Dotychczas z 29 wypadków podejrzanych stwierdzono w 15 cholerę azyatycką.

Budapeszt. Z Pięciokościołów donoszą: Żołnierz 69 p. p., Piotr Pinter, zachorował na cholerę, — Kompanię, przy której służył Pinter, izolowano.

Mohacz. Wczoraj zaszły tu dwa nowe wypadki cholery.

Cholera a giełda.

Budapeszt. Z powodu cholery spadły papiery węgierskie na giełdzie o 3—4 K.

W Niemczech.

Gdańsk. Mikroskopijne badanie dejektów zmarłego w Malborgu robotnika Fischera i 2-letniego chłopca Pawła Dąbrowskiego wykazały cholerę.

Berlin. Wczoraj oddano do szpitala dwie osoby, które zachorowały wśród podejrzanych objawów.

W Hiszpanii.

Almerya (południowa zachodnia Hiszpania). Na pokładzie parowca „Antoine" zaszło 14 podejrzanych wypadków.

Zarządzenia ostrożnościowe w Ameryce.

Nowy Jork. Onegdaj przybył tu parowiec „Ultonia" z 1286 emigrantami węgierskimi. Ponieważ w czasie drogi 5-letnia córka jednego z emigrantów, Cecylia Weber, zmarła na cholerę, poddano wszystkich podróżnych badaniu i zatrzymano 12 z nich jako podejrzanych i odesłano ich do szpitala.

Bukareszt. Bakteryologiczne badanie zwłok zmarłej w Galaczu osoby, która tam przyjechała na okręcie włoskim z Ankony, wykazało cholerę azyatycką.

Telegramy

z dnia 16 września.

Belgrad. Minister spraw zagranicznych Milovanowicz po powrocie z zagranicy został przyjęty przez króla na dłuższem posłuchaniu. Wobec współpracownika „Politika" oświadczył Milovanowicz, że jego zjazd z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim dał mu sposobność omówić wszystkie stojące na porządku dziennym kwestye polityczne. Zjazd ten zresztą nie był przewidziany.

Ostre strzały na manewrach.

Grac. „Grazer Volksblatt" donosi z Tryestu: Pod koniec odbywających się tu manewrów żołnierz 97 p. p. użył ostrych nabojów, przyczem dwóch żołnierzy bośniackich zostało ciężko rannych. Żołnierza tego aresztowano.

Cesarz Wilhelm na Węgrzech.

Pięciokościoły. Dziś przyjeżdża cesarz Wilhelm na polowanie na Węgry. Z powodu epidemii cholery nie będzie oficyalnego przyjęcia.

Konferencye Izwolskiego.

Monachium. Jak wiadomo, odbyły się tu niedawno konferencye Izwolskiego z ambasadorami: francuskim i angielskim w Wiedniu. Obaj ambasadorowie zapewnili później hr. Aehrenthala, że konferencye te nie miały żadnego znaczenia politycznego, gdyż obydwaj udali się do Monachium na zaproszenie żony Izwolskiego. Obecnie stwierdzają niektóre dzienniki, że żony Izwolskiego w tym czasie nie było w Monachium, że więc usprawiedliwienie ambasadorów nie było trafne. Z początku miał brać udział w tych konferencyach także serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz, dla którego zamówiono nawet pokój w hotelu. Później jednak, aby sprawa ta nie zwróciła uwagi, Izwolski prosił Milovanowicza, aby nie przyjeżdżał do Monachium, lecz spotkał się z nim później we Frankfurcie.

Przesilenie w Bułgaryi.

Paryż. „Matin" donosi z Sofii: Przesilenie gabinetowe wywołane zostało niepopularnością ministra spraw zagr. Paprikowa, któremu zarzucają, że zbyt podlega wpływom Rosyi. Sytuacya jest bardzo poważna, ponieważ część prasy zwraca się przeciw królowi Ferdynandowi. Nie jest wykluczone, że w razie zaostrzenia się sytuacyi, król Ferdynand będzie musiał abdykować.

Patryarchat grecki a Turcya.

Konstantynopol. Rząd turecki grozi patryarsze Joachimowi usunięciem go i rozpisaniem wyborów na nowego patryarchę, jeżeli nie rozwiąże zgromadzenia narodowego.

Neutralizacya Morza Czarnego.

Petersburg. Dzienniki twierdzą, że Turcya dąży do neutralizacyi Morza Czarnego.

Sejm finlandzki.

Helsingfors. Wczoraj zebrał się Sejm finlandzki. Oczekują, że nowe przedłożenie wojskowe będzie jednomyślnie odrzucone.

Helsingfors. Prezydentem Sejmu wybrany Swinhufwud z partyi młodofińskiej, wiceprezydentami 1 Szwed i 1 członek partyi starofińskiej.

Komisye dla egzaminów medycznych i farmaceutycznych.

(Telefonem.)

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister oświaty mianował w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. następujących funkcyonaryuszy przy rygorozach medycznych:

Dla uniwersytetu w Krakowie: komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dra Gustawa Bielańskiego, zastępcą tyt. nadzw. prof. uniwersytetu dra Stanisława Ponikłę, współegzaminatorami drugiego rygorozum nadzw. prof. dra Stanisława Parńskiego i dra Stanisława Domańskiego, współegzaminatorami trzeciego rygorozum tyt. zwycz. prof. uniw. dra Przemysława Pieniążka, tyt. nadzw. prof. dra Maksymiliana Rutkowskiego i dra Franciszka Krzyształowicza.

Dla uniwersytetu we Lwowie: komisarzem rządowym referenta sanitarnego radcę dworu dra Józefa Merunowicza, zastępcą jego krajowego inspektora sanitarnego dra Zdzisława Ladronwicza, współegzaminatorami drugiego rygorozum nadzw. profesorów uniw. dra Jana Raczyńskiego i dra Henryka Halbana, trzeciego rygorozum zw. prof. dra Włodzimierza Łukasiewicza i tyt. nadzw. prof. Antoniego Jurasza.

Nadto zamianował minister oświaty dla egzaminów farmaceutycznych:

w Krakowie a) przy egzaminach wstępnych egzaminatorami fizyki zw. prof. dra Augusta Witkowskiego, botaniki zw. prof. radcę dworu dra Edwarda Janczewskiego, z chemii ogólnej zw. prof. dra Karola Olszewskiego; b) przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem rządowym dra Gustawa Bielańskiego, zastępcą dra Stan. Ponikłę, egzaminatorem z chemii ogólnej i farmaceutycznej nadzw. prof. dra Ludwika Brunera, z farmakognozyi zw. prof. dra Józefa Łazarskiego; egzaminatorami gośćmi aptekarzy: A. F. Łuczkę i Franciszka Mikuckiego.

We Lwowie a) przy egz. wstępnych egzaminatorem z fizyki zw. prof. dra Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki zw. prof. dra Teofila Ciesielskiego, z chemii ogólnej zw. prof. dra Tołłoczkę i pryw. docenta dra Stanisława Opolskiego; b) przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem rządowym dra Józefa Merunowicza, zastępcą dra Zdzisława Lachowicza, egzaminatorami z chemii ogólnej i farmaceutycznej dra Stanisława Tołłoczkę i dra Stanisława Opolskiego, z farmakognozyi zw. prof. dra Leona Popielskiego i prywatnego docenta dra Władysława Mazurkiewicza, egz. gośćmi aptekarzy Karola Sklepińskiego i dra Piepesa-Poratyńskiego

Wartość obywatelstwa austryackiego w Niemczech.

Przed mniej więcej dwoma tygodniami powtórzyliśmy za „Frankfurter Ztg" wiadomość o pewnej dziewczynie z Galicyi — robotnicy wiejskiej — którą władze pruskie w prowincyi szleswicko-holsztyńskiej przez ośm miesięcy trzymały w więzieniu za to jedynie, że jest „obcą poddaną i Polką". Zwróciliśmy wówczas na tę sprawę uwagę prezydyum Koła polskiego z żądaniem, ażeby zajęło się losem tej ofiary samowoli pruskiej i upomniało się u austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych o skuteczniejszą opiekę nad obywatelami i obywatelkami austryackiemi polskiej narodowości. Do żądania tego przyłączyły się wówczas wszystkie pisma polskie, które tę wiadomość za nami powtórzyły. Czy prezydyum Koła polskiego uczyniło jaki krok w tej sprawie, nie wiemy; natomiast z pism niemieckich dowiadujemy się, że losem tej polskiej dziewczyny zajął się... poseł do parlamentu niemieckiego dr W. Struwe. Jego dochodzenia potwierdziły wszystkie szczegóły, podane przez korespondenta „Frankfurter Ztg", a mianowicie, że dziewczynę tę trzymano w więzieniu pruskiem zupełnie bez powodu przez 8 miesięcy, że znajdowała się w areszcie jeszcze w sierpniu i że w tym miesiącu przewieziono ją do więzienia w Neumünster. Czy już uzyskała wolność, nie wiadomo. Nazywa się ona Józefa Kasztanówna.

Wobec tych nowych informacyi zwracamy się do prezydyum Koła polskiego z prośbą o wyjaśnienie, czy uczyniło cośkolwiek w tej sprawie. Dziś zajmuje się nią obszernie także praska „Union", która takie od siebie dodaje uwagi:

„Znamiennym dla zupełnego braku opieki nad austryackimi obywatelami w Prusach jest fakt, że austryackie konsulaty w tem państwie nawet w tym wypadku, naruszającym w niesłychany sposób traktat handlowy Austro-Węgier z Niemcami, nie poczuwały się do obowiązku interwencyi. Podczas gdy obywatele Rzeszy niemieckiej w Austryi cieszą się szeroką wolnością tak co do pobytu jak i zarobkowania, zmusza rząd pruski do opuszczenia granic swoich każdorocznie nawet tych robotników z Galicyi, których praca jest potrzebna rolnikowi pruskiemu. Jeśli zaś nawet to zupełnie bezprawne, ośmiomiesięczne więzienie austryackiej obywatelki nie poruszyło konsulatów austryackich, jeśli nie postarały się nawet o odesłanie jej do kraju rodzinnego — przez to dały dowód, jak zaniedbują one swoje obowiązki. Nic dziwnego też, że z tych prześladowanych obywateli austryackich nikt się już nie zwraca po pomoc do austro węgierskich konsulatów".

Tak pisze dziennik czeski. A Koło polskie co na to?

Rada m. Podgórza.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta Podgórza było bardzo ożywione ze względu na postawioną na porządku dziennym obrad sprawę przyłączenia Podgórza do Krakowa. — Radni stawili się w komplecie, galerye były przepełnione.

Drobne sprawy.

Zaraz na wstępie obrad postawili szereg interpelacyj rr. Bobrowski, Gadomski i Przybylski. Na interpelacye odpowiedział burmistrz Maryewski.

Następnie udzielono jednemu z urzędników miejskich zaliczki, poczem Rada uchwaliła wniosek magistratu w sprawie skanalizowania ulicy Kołłątaja i wstawienia pozycyi na ten cel do budżetu na r. 1911.

Regulacya ulicy Rękawki.

Architekt miejski, p. Kryłowski, referował sprawę regulacyi ulicy Rękawki. Sprawa ta była dyskutowaną żywo na poprzedniem posiedzeniu Rady, jednak wskutek nieznajomości sytuacyi u wielu radnych, odroczono tę sprawę. We środę radni w towarzystwie architekta p. Kryłowskiego rozpatrywali plany regulacyi tej ulicy i obznajomieni ze sprawą przybyli na posiedzenie.

W dyskusyi nad referatem p. Kryłowskiego zabierali głos rr. Przybylski, Małek, Gadomski, Wł. Liban i Łuczko.

Wreszcie większością głosów uchwalono wniosek magistratu.

Wybór wydziału Kasy oszczędności.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków wydziału Kasy oszczędności miasta Podgórza na dalsze sześciolecie. W celu porozumienia się radnych zarządził burm. Maryewski 10-minutową pauzę. Do skrutynium zaprosił: dr Aronsohna i nadinspektora Sperę.

Połączenie Podgórza z Krakowem.

W czasie obliczania głosów skrutatorów, przystąpił burmistrz do sprawy połączenia Podgórza z Krakowem. Na wniosek r. Gadomskiego uchwaliła Rada, aby burmistrz nie odczytywał pisma prezydyum Krakowa do prezydyum Rady, gdyż pismo to otrzymali wszyscy radni i treść jego znają.

R. Emilewicz postawił wniosek, aby sprawę jeszcze odroczyć, gdyż dnia 18 b. m. ma się odbyć nad tą kwestyą wiec powszechny w Podgórzu, na którem ludność wypowie się co do połączenia Krakowa z Podgórzem.

R. Gadomski sprzeciwił się temu wnioskowi, motywując to twierdzeniem, że całej Radzie sprawa jest dobrze znaną, że nie należy ze sprawą zwlekać, gdyż byłoby to niebezpieczne dla przeciwników połączenia Podgórza z Krakowem, do których mowca się zalicza.

R. Emilewicz w odpowiedzi zaznaczył, iż jest również przeciwnikiem połączenia się Krakowa z Podgórzem, jednak właśnie ze względu na ważność sprawy należy wyrobić opinię publiczną i obrady Rady odroczyć. Towarzystwo właścicieli realności, gremium kupców podgórskich i Tow. obywatelskie domagają się dyskusyi w klubach o tej kwestyi, nie należy więc opinii wyborców lekceważyć. Mowca żalił się, iż pismo prezydyum m. Krakowa późno doszło do wiadomości radnych, gdyż spoczywało w biurku burmistrza.

Burmistrz w odpowiedzi podniósł, że pisma na żądanie radnych udzielał do przeczytania i bynajmniej go nie krył.

R. Bobrowski oświadczył się za wnioskiem o odroczenie sprawy.

R. Przybylski zauważył, że drobniejszym sprawom n. p. budżetowym poświęca się szereg posiedzeń, a kwestyę połączenia Podgórza z Krakowem chce się załatwić na jednem posiedzeniu. Na tę sprawę Rada powinna poświęcić najmniej trzy miesiące dla jej rozpatrzenia. Nie należy wybierać komisyi, lecz każdy radny powinien tabele w piśmie prezydyum m. Krakowa dokładnie zbadać i z gotowym materyałem przyjść na Radę.

R. Gadomski, broniąc swego stanowiska, zapytał, po co magistrat sprawę postawił na porządku dziennym, jeśli się pokazuje, że Rada do podjęcia kwestyi nie jest przygotowana. — Mowca przypuszcza, że magistrat przynajmniej jest przygotowany.

Burmistrz zaznaczył, że magistrat ma gotowy wniosek i w razie dyskusyi byłby go Radzie zakomunikował.

R. Bobrowski sformułował swój wniosek w ten sposób, aby sprawę rozpatrzyły komisye: gospodarcza, skarbowa i prawnicza wraz z magistratem i z gotowym materyałem przybyły na Radę.

W głosowaniu uchwalono wnioski rr. Emilewicza i Bobrowskiego, aby sprawę odroczyć bez określenia terminu i przekazać ją do rozpatrzenia owym 3 komisyom.

Wynik wyborów.

Następnie odczytał burmistrz wynik wyborów do wydziału Kasy oszczędności. Wybrani zostali: dr Aronsohn, Dawidowski, Dunkelblum, dr Emilewicz, dr Górski, Grünberg, Grządziel, K. Gruszecki, Kaczmarski, B. Liban, W. Liban, Łuczko, Mateczny, Matula, dr Oberländer i J. Rappaport. Ponieważ jeden z radnych, umieszczony na proponowanej liście, nie został wybrany, zarządził burmistrz krótką przerwę dla wybrania jeszcze jednego członka wydziału. Wybór padł na r. Rollego.

Na tem burmistrz po godz. 8 zamknął obrady.

Kronika.

Kraków, piątek 16 września.

Kalendarzyk kościelny: Kornelii i Eufemii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 19, zachód o godz. 5 m. 51, długość dnia godzin 12 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie ładna pogoda, miejscami opada mgła, mierne wiatry, stan mało zmieniony, niepewnie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajfun“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Ofiary saratu“ (popularne).

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość cygańska“.

Z instytutu muzycznego. Nauka w klasie śpiewu, którą prowadzić będzie, jak w roku ubiegłym, p. Carniów, uczennica prof. Lampertiego, Horbowskiego i Reschkiego, rozpocznie się dnia 16 b. m., o godz. 4 po południu. Tego samego dnia rozpoczynają się lekcye na instrumentach dętych (flet, obój, klarnet, trąbka, waldhorn).

Z „Rady opiekuńczej“. Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 5 po południu w sali rozpraw II sądu pow. (ul. św. Jana l. 22), z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia zarządu; sprawozdanie kasowe; sprawozdanie z czynności rady opiekuńczej, z czynności sekcyi III, z czynności rady opiekuńczej podgórskiej; wniosek wydziału wykonawczego w sprawie petycyi do Sejmu o udzielenie subwencyi; sprawa przysporzenia funduszów; sprawa organizacyi związku stowarzyszeń i instytucyj poświęconych opiece nad sierotami i wychowaniu opuszczonej lub zaniedbanej dziatwy; sprawa utworzenia Towarzystwa opieki nad zaniedbaną dziatwą szkolną; wnioski i interpelacye członków zarządu.

Turniej tennisowy. Wczoraj po południu w drugim dniu turnieju stawali w deblach pp.: Leszczyński-Szwede, wygrywając contra Weyssehoff-Poznański 6 : 3, 6 : 2, oraz pp. A. Holzer-R. Holzer wygrywając 6 : 3, 6 : 3 contra Łapiński-Targowski (ten ostatni stanął w miejsce p. Schütza, który odstąpił).

Dziś po południu o godz. 3 odbędzie się gra rozstrzygająca o pierwszą nagrodę w klasie II między pp. Mroczkiem a Poznańskim, odłożona z dnia wczorajszego na dzisiejszy. O nagrodę deblów ubiegać się będą zwycięskie pary z dnia wczorajszego pp. Leszczyński-Szwede i A. Holzer-R. Holzer. Turniej zakończy uroczyste rozdanie nagród.

Zainteresowanie turniejem było wczoraj tak znaczne, że widzowie aż do zmroku przypatrywali się z ciekawością nawet pozakonkursowym zawodom, niezważając na chłód wieczorny, dopóki brak światła nie odwołał zapalonych graczy.

Ze szkoły dramatycznej. Nauka teoryi w szkole dram. K. Gabryelskiego została w ten sposób podzieloną, że ogólną historyę dramatu wraz z teoryą objął jak w roku zeszłym dr Lucyan Rydel, historyę dramatu polskiego dr Maryan Szyjkowski, kostyumologię Włodzimierz Tetmajer. P. Tetmajer wykładać będzie również naukę o masce scenicznej (charakteryzacya ciała). Na naukę kostyumologii wpisywać się można odrębnie za opłatą 8 K miesięcznie.

Z Eleuteryi. W niedzielę d. 18 b. m. wypowie w budynku gminnym na Prądniku Czerwonym p. St. Stączek popularny wykład z obrazami i demonstracyami dla dorosłych i dzieci na temat: „Alkoholizm jako źródło utrapień w rodzinie“. Początek o g. 4 po południu. Wstęp bezpłatny. Wycieczkę z Krakowa na Prądnik Czerwony, jako główny dziś teren pojętego u nas na wielką skalę przemysłu ogrodniczego, urządza „Eleuterya“ w tę niedzielę. Przewodnik udzieli uczestnikom objaśnień geograficzno-historycznych tej okolicy. Punkt zborny pod pomnikiem Grunwaldzkim. Odmarsz o g. 3, powrót o g. 7 popoł. — Liczny udział członków i gości pożądany.

Zabójstwo. (Z sali sądowej). Na ławie oskarżonych zasiadł dziś przed krakowskim sądem przysięgłych Antoni Szeląg, gospodarz z Porąbki Uszewskiej, liczący 33 lat, oskarżony o zabójstwo Franciszka Filipowskiego i oszczerstwo, rzucone na Szymona Bilińskiego. Według aktu oskarżenia, obwiniony spotkawszy d. 10 maja b. r. wieczorem idącego przez wieś w stanie nietrzeźwym i śpiewającego gospodarza Franciszka Filipowskiego, wezwał go, aby nie wykrzykiwał, a gdy wezwanie skutku nie odniosło, wyrwał kół z płotu i ugodził nim Filipowskiego tak silnie, że zabił go na miejscu. W śledztwie podał obwiniony, że do zbrodni namówił go sąsiad Szymon Biliński, co okazało się oszczerstwem. Na wczorajszej rozprawie, której przewodniczył nadr. Ferens, oskarżał prokurator dr Lang, bronił adw. dr Reiner, a jako lekarze-rzeczoznawcy zasiadali: dr Horoszkiewicz i dr Łobaczewski; oskarżony przyznał, iż rzucił kołem za Filipowskim, jednak nie w zamiarze zabicia go. Po przesłuchaniu świadków i wywodach stron, sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa 12 głosami, pytanie w kierunku opilstwa jednogłośnie zaprzeczyli, na pytanie co do oszczerstwa Bilińskiego odpowiedzieli 9 głosami tak, 3 głosami nie. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący Szeląga na 3 lata ciężkiego więzienia. Zasądzony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Przed tym samym trybunałem odbyła się druga rozprawa przeciw Kasprowi Włodarczykowi, lat 43 i Ludwikowi Kofinowi, lat 35, oskarżonym o rabunek, dokonany na Józefie Kowalskim w wapienniku miejskim w Podgórzu. W maju b. r. przystąpili obwinieni do 15-letniego Józefa Kowalskiego, pracującego w wapienniku miejskim w Podgórzu, i zażądali, aby im dał papierosa. Gdy ten odmówił, spytali się chłopca, która godzina. Gdy Kowalski wyciągnął zegarek, wyrwali mu i uciekli, mówiąc, że pójdą z zegarkiem na „Kasztelankę“ (karczma). Obaj więc zasiedli wczoraj oskarżeni o rabunek. Obwinionych bronił adw. dr Szalay.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku rabunku, a zatwierdzili jedynie większością głosów przekroczenie kradzieży, trybunał wydał wyrok, skazujący Włodarczyka na 1 miesiąc ścisłego aresztu, a Kofina uwalniający od winy i kary.

Podejrzane zasłabnięcia. W sprawie ucieczki drugiego robotnika z cegielni Rothirscha w Podgórzu, który prócz zmarłego Sołtysa zachorował wśród podejrzanych objawów, dowiadujemy się z fizykatu miejskiego w Podgórzu, że poszukiwań za tym robotnikiem zaprzestano, gdyż po stwierdzeniu przyczyny śmierci Sołtysa, obawy o cholerę stały się bezpodstawne, a poszukiwania wobec tego niepotrzebne.

Wczoraj po południu zasłabł nagle w Krakowie wśród wymiotów Józef Piechowicz, lakiernik, zamieszkały przy ul. Łobzowskiej pod l. 37. Zawezwany do chorego lekarz miejski, dr Gólski, wobec podejrzanych objawów wezwał pogotowie, które chorego przewiozło do szpitala św. Łazarza na oddział zakaźny pod obserwacyę.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszej Radzie miejskiej prez. Ciuchciński zawiadomił, że zarzuty, podniesione na poprzedniem posiedzeniu, jakoby Bank przemysłowy sfinansował firmę Sokolnicki i Wiśniewski, która stoi w stosunkach z bankiem pruskim, polegają na nieprawdzie. Według zasięgniętych informacyj okazało się, że firmę tę finansują obok Banku przemysłowego także firma szwajcarska i wiedeńska, które nie mają niczego wspólnego z pruskiemi pieniądzmi.

Następnie oświadczył prezydent, że komisya elektryczna obradowała nad postulatami służby tramwajowej. Ostatecznie **uchwalono podwyższyć płace personalowi tramwajowemu** kosztem 75.000 koron i to już od 1 września b. r. Co do innych postulatów rozpoczęto studya i będą one rychło załatwione. Uchwałę tę ma dyr. Tomicki dziś zakomunikować komitetowi strajkowemu. Prezydent spodziewa się że strajk teraz nie przyjdzie już do skutku,

Z porządku obrad uchwalono przekształcić liceum im. król. Jadwigi na gimnazyum, co ma natychmiast nastąpić.

Na wniosek r. Laskownickiego uchwalono, aby prezydyum zgodnie z uchwałami innych miast wniosło memoryał do rządu o natychmiastowe pozwolenie na import mięsa argentyńskiego. Rada miejska odniesie się dalej do prezydenta gabinetu, do ministra dla Galicyi, do delegacyi polskiej w Wiedniu i do posłów lwowskich, z żądaniem, żeby Lwów co do aprowizacyi traktowano na równi z Wiedniem i Pragą.

Zapisy ku czci ś. p. Roberta Wolffa. Spadkobiercy ś. p. Roberta Wolffa, postępując w myśl intencyi i uczuć zmarłego, przeznaczyli na różne zapisy sumę 22.400 rubli, z czego 9900 rs. na cele użyteczności publicznej, a mianowicie: na fundusz imienia ś. p. Roberta Wolffa przy Kasie literackiej 3000 rs.; na wpisy dla dzieci współpracowników księgarni Gebethnera i Wolffa 3000 rs.; na bibliotekę publiczną w Warszawie 1000 rs.; na cele związane ze szkolnictwem polskiem 2000 rs.; na wpisy uczenic seminaryum nauczycielskiego 500 rs.; na szkołę Konopczyńskiego 500 rs.; na szkoły handlowe w Zgierzu i Będzinie po 500 rs.; „Bratniej pomocy“ w Zakopanem 1000 kor.; seminaryum nauczycielskiemu w Ursynowie 1000 marek. Resztę stanowią zapisy prywatne.

Rewizya więzień w Królestwie. „Birżewyja Wiedomosti“ donosi: W zarządzie więzień krążą pogłoski o spodziewanej wkrótce rewizyi senatorskiej. W związku z temi pogłoskami naczelnik głównego zarządu więziennego Chrulew dokonał rewizyi więzień w Królestwie Polskiem. Z dniem 14 ub. m. w 11 guberniach rosyjskich wprowadzono inspekcyę więzienną i kontrolę nad zwierzchnością więzienną. Obecnie naczelnik głównego zarządu więzień Chrulew zamierza wprowadzić taką samą inspekcyę i w Królestwie Polskiem.

W sprawie tajemniczej zbrodni pod Kłonicami. Sędzia śledczy z Noworadom- a z naczelnikiem straży ziemskiej, bawili przez piątek i sobotę w Częstochowie, poszukując śladów tajemniczego zabójstwa. Odnaleźli oni tam kupca Potoka, do którego przysłane były koszyki kolei południowo-zachodnich, zawinięte w znalezione przy trupie rogoże. Potok nie pamięta, komu rogoże sprzedał, w każdym razie śledztwo przyjęło. widocznie kierunek pewniejszy i jak się zdaje, zbrodnia spełniona była nie w Noworadomsku, lecz w Częstochowie lub w jej okolicy. Osobistość trupa dotychczas nie jest wyjaśniona, wiadomo tylko, że Wójcikowski widziany był niedawno w Zagłębiu Dąbrowskiem, dlaczego jednak nie donosi władzom o swem istnieniu, jest to tajemnicą. Zdaje się, że miał już kiedyś zatarg ze sprawiedliwością i nie chce dziś znów wchodzić w bliższy z nią stosunek.

Napad na kasyera. W Radomsku, jak donoszą pisma warszawskie, na kasyera fabryki drutu, należącej do francuskiego Towarzystwa akcyjnego, p. Kimera, gdy szedł z pieniądzmi na wypłatę dla robotników, napadło kilku bandytów, którzy, grożąc mu rewolwerami, zabrali całą gotówkę w sumie 5.200 rb. Bandyci zbiegli.

Proces posła Bielohlavka. Z Wiednia telefonują: Przed sądem powiatowym rozpoczął się proces posła Bielohlavka przeciwko wydawcy „Montag“ Ziffererowi, który zarzucił Bielohlavkowi, że przez nadużywanie swego stanowiska zbogacił się. Sąd uchwalił dopuścić wszystkie ofiarowane dowody prawdy. Jako świadkowie są między innymi zawezwani: członek wydziału miejskiego Hraba i gubernator kredytowego zakładu ziemskiego Sieghardt. Skargę Bielohlavka odstąpiono sądowi przysięgłych.

Katastrofa balonu „Z. VI“. Z Baden-Baden telegrafują: Dyrektor zakładów Zeppelina twierdzi, że dotychczasowe nader pomyślne wyniki lotów pasażerskich, zapewniają utrzymanie dalszego ruchu balonu Zeppelina. W najbliższym czasie, gdy tylko balon będzie odbudowany, ruch zostanie wznowiony. Onegdajszy wypadek nie ma nic wspólnego z systemem Zeppelina. Wypadek ten został spowodowany tylko przez monterów.

Wielkie sprzeniewierzenie. Z Frankfurtu telegrafują: „Frankf. Ztg“ donosi z Nowego Jorku, że aresztowano tam byłego kasyera urzędu skarbowego w Chicago, Fitza Geralda, za sprzeniewierzenie 173.000 dolarów.

Sprawa Sternberga. Z Petersburga telegrafują: Śledztwo przeciw bar. Ungern-Sternbergowi zostało już ukończone. Oskarżenie go o zdradę stanu zostało zaniechane.

Rewizye w Moskwie. Z Moskwy telegrafują: W ostatnich dniach dokonano tu licznych rewizyj domowych, przyczem znaleziono wiele bomb, broni i amunicyi.

Napad bandytów. Z Rostowa nad Donem donosi pet. ag. tel.: W kolonii Olgenfeld na osadę kolonisty Lechera napadło trzech bandytów, którzy ograbili dom. Otoczeni przez zaalarmowanych kolonistów, rzucili 19 bomb, zabili Lechera i zranili dwu parobków. Dwu z tych bandytów koloniści zranili strzałammi z broni myśliwskiej.

Pomocnik Burcewa. „Nowoje Wremia“ donosi, iż owym tajemniczym Iwanowem, który komunikuje Burcewowi wszelkie rewelacye i odkrywa tajemnice policyjne, jest niejaki Leonidas, syn Piotra, Mienszikow, były urzędnik do szczególnych zleceń przy departamencie policyi. Przesłużył on lat 25, był niegdyś rewolucyonistą w Moskwie, następnie przeszedł wraz z Zubatowem do „ochrany“ moskiewskiej, przeniesiony zaś do Petersburga, objął powierzone mu kierownictwo najbardziej sekretnego wydziału w departamencie policyi. — Otrzymał on dymisyę bez dodatkowego wynagrodzenia od dyrektora Trusiewicza, który chciał się pozbyć figur, wprowadzonych przez Zubatowa. — Mienszikow wyjechał półtora roku temu do Francyi południowej, zabrawszy z sobą kolosalne archiwum departamentu policyi.

Zmarli.

W Berlinie zmarł Emil Geyer, znany przemysłowiec łódzki, prezes Tow. akcyjnego wyrobów bawełnianych pod firmą „Louis Geyer“, przeżywszy lat 62.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 września.

HOTEL SASKI: J. Rudnicki z Kielc, P. Schulhof, M. Zipper z Wiednia, hr. F. Mielżyńska z Poznania, J. Wapiński z Warszawy, W. Kozłowski z Radomia, A. Wysocka, A. Wynicki ze Lwowa, H. Kopianka z Ojcowa, O. Abeles z Wiednia, S. Sawczyńska z Borszczowa, W. Kubicki, J. Kierżnowska z Warszawy, T. Rutowski ze Lwowa, M. Lipschütz z Drohobycza, W. Ihm z Hanau, F. Buresch z Wiednia, M. Kryłów z Kijowa.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 15 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 75, węg. Zakł. kred. 855 50, Anglobanku 316 50, Unionbanku 619 50, Länderbanku 527 75, Bankverein 552 25, Bodencredit 13 33, Galic. Banku hipotecz. 688 —, Kolei państwow. 758 —, kolei południ. 117 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 90, kolei Czerniow. 553 —, Alpiny 763 50, Rima Muranyi 695 75, Prag. Tow. żelazn. 28 23, Fabryki broni 716 —, Akcye tureckie tyt. 380 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 881 —, Obl. węg. indemniz. 92 —, Renta majowa 93 55, Austr. renta koron. 93 50, Węgier. renta koron. 91 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 — 4% Listy Banku hip. 93 85, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 —, Marki 117 51, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 85.

Usposobienie: Przy spokojnym przebiegu kursa mało zmienione, tylko papiery Towarzystw żelaznych przejściowo ożywione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski